

Architektura Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie

Autorem projektu Muzeum jest amerykański architekt Thomas Phifer (ur. 1953), autor budynków muzealnych North Carolina Museum of Art w Raleigh (Karolina Północna) czy Glenstone Museum w Potomac (Maryland) w Stanach Zjednoczonych.

Phifer, projektując bryłę budynku Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie, użył podstawowych form geometrycznych, czym przywołuje architekturę racjonalizmu. Architekci tego nurtu, rozwijanego od czasów oświecenia, uważali, że czyste bryły i struktury mogą kreować przestrzeń bez konieczności wprowadzania do architektury dekoracji. Wierzyli w klasyczne piękno płynące z prawdy użycia sześcianów, kul czy cylindrów. Dwa kontrastujące gabarytami i ustawieniem prostopadłości, które tworzą budynek Phifera, mają w sobie szlachetną moc i prostotę klasycznej geometrii. Racjoniści zachęcali do rozumienia miasta ponad czystym funkcjonalizmem. Ważnym punktem odniesienia dla architekta są też historyczne miasta. Planowany plac Centralny między Muzeum, TR Warszawa oraz Pałacem Kultury i Nauki przypomina swoimi proporcjami plac katedralny w Mediolanie.

Architekt wyciągnął lekcję z długiej debaty wokół projektu Muzeum i ściśle trzyma się regulacji wynikających z planu miejscowego: Muzeum jest odmienne od pałacu, horyzontalne a nie wertykalne, otoczone podcieniami i otwarte na otaczającą je przestrzeń.

Minimalizm budynku Phifera jest zachętą do tworzenia innych niż komercyjne czy historyczne jakości przestrzennych. Jest ekranem dla nowych interwencji artystycznych, projekcji czy iluminacji. Muzeum stanowi też tło dla codziennych miejskich zdarzeń. Nie jest drażniącą architektoniczną ikoną, ale harmonijnie wpisuje się w jedną z głównych ulic Warszawy.

Z kanonu architektury modernistycznej bierze takie architektoniczne środki wyrazu, jak prostota materiałów, ergonomia i misja budowania ram dla życia społecznego. Swoim programem od lat Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie zabiera głos w ważnych dla społeczeństwa i warszawiaków sprawach. Budynek będzie ułatwiał dalsze realizowanie misji tej publicznej instytucji, której działalność na trwałe wpisała się w kulturalny krajobraz stolicy.

Dostępny parter nowego budynku Muzeum został pomyślany w relacji z miastem, placem Defilad i sąsiednim parkiem. Ze względu na przeszklony parter budynku, Thomas Phifer porównał Muzeum do unoszącej się nad miastem białej chmury; dzięki niemu cała bryła zyskuje lekkość i wydaje się delikatnie unosić nad ulicą. Zaś „talia” Muzeum to rozbijająca monumentalność fasady długa szczelina w połowie jej wysokości. Jest wypełniona światłem i buduje relację wnętrza budynku z zewnątrz. Z licznych okien Muzeum można oglądać miasto i odpoczywać w trakcie zwiedzania. Budynek stwarza warunki do indywidualnej kontemplacji, a jednocześnie pozostaje otwarty na potrzeby licznej publiczności.

Muzeum stanie się ważnym punktem na trasie spacerów w pobliżu Ściany Wschodniej, Placu Pięciu Rogów i ulicy Złotej. Ruch pieszy skierowany do i przez Muzeum, ma ułatwić planowane naziemne przejście dla pieszych na wysokości ul. Złotej. Widoczne z ulicy i placu, rozświetlone wnętrze Muzeum będzie przyciągać przechodniów z ulicy Marszałkowskiej, by obejrzeć wystawy i odwiedzili audytorium.

Skalę budynku dostosowano do znajdujących się vis-à-vis, nadwieszonych nad chodnikiem fasad Domów Centrum – stworzonych z myślą o pieszych, czego symbolem w PRL był słynny pasaż Wiecha.

Muzeum a Warszawski modernizm

Bryła budynku Thomasa Phifera nawiązuje do legendarnych domów handlowych Warsa, Sawy i Juniora, sąsiadów ze Ściany Wschodniej ul. Marszałkowskiej. Urbanistycznie Muzeum nie konkuruje z nimi, ale tworzy relację opartą na szacunku dla zanikającego warszawskiego modernizmu.

Urbanistycznie muzeum koresponduje natomiast z horyzontalnym charakterem południowej części Śródmieścia. Będzie dobrze współistniało z licznymi obiektami handlowymi i pobliską dzielnicą ministerstw, rozciągającą się od Placu Trzech Krzyży do ul. Tytusa Chałubińskiego.

Delikatny, prawie biały i odbijający światło materiał, który tworzy fasady Muzeum, wpisze się w historię architektury centrum miasta, jaki tworzyły nieistniejący, przedwojenny Dworzec Główny Czesława Przybylskiego o minimalistycznych, prostych fasadach czy oparty o geometrię i abstrakcyjną kompozycję Dom pod Sedesami Bohdana Lacherta. Ten ostatni miał fasadę również opartą o prostą, racjonalną geometrię: grę prostokątnych okien i okrągłych otworów.

Przestrzeń publiczna

Muzeum uznaje za priorytet dostępność przestrzeni publicznej i tak zaprojektowana została jego siedziba. Zadaniem przestrzeni parteru Muzeum będzie stworzenie nowej jakości miasta, którego tkanka zachęca do codziennego, komfortowego spędzania czasu poprzez kontakt z kulturą. Ma temu sprzyjać relacja z zadrzewioną ulicą i powiększonym znacznie w kierunku Muzeum Parkiem Świętokrzyskim.

Nowy budynek jest szansą na ożywienie ulicy Marszałkowskiej, która obecnie przeżywa swój najtrudniejszy moment w historii. Obumierają lokale gastronomiczne, zanika handel, wieczorem wcześniej gasną na niej światła. Muzeum na Marszałkowskiej stworzy nowy, żyjący do późna fragment tej historycznej ulicy.

W nowym Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie życie ulicy i placu będzie się spotykać ze sztuką. Integracji różnych dziedzin kultury i jej odbiorców towarzyszy widok miasta na wyciągnięcie ręki oraz sąsiedztwo innych gospodarzy placu Defilad. Tylko we współpracy wszystkich użytkowników placu – mieszkańców, instytucji kultury i firm – istnieje szansa na powodzenie i trwałą zmianę głównej przestrzeni publicznej stolicy w przyjazne i mądrze zaprojektowane miasto.

Tomasz Fudala – historyk sztuki, kurator Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie, współkurator festiwalu WARSZAWA W BUDOWIE.